

Sygn. akt X Ga 469/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Lesław Zieliński

Sędzia SO Iwona Wańczura (spr.)

Sędzia SO Grażyna Urban

Protokolant Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu 24 marca 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy

z powództwa G. S.

przeciwko (...) T. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 13 stycznia 2016 r. sygn. akt VII GC 1959/15

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Iwona Wańczura SSO Lesław Zieliński SSO Grażyna Urban

Sygn. akt X Ga 469/16

UZASADNIENIE

G. S. wniosła o zasądzenie od T. (...) w W. kwoty 9755,24 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, twierdząc, zawarła ze S. (...) w T. jako wykonawcą umowę na wykonanie robót budowlanych. Podniosła, że wykonawca udzielił gwarancji jakości na wykonane roboty budowlane. Na podstawie § 13 wskazanej umowy wykonawca wniósł zabezpieczenie należytego wykonania umowy w postaci gwarancji ubezpieczeniowej usunięcia wad lub usterek z dnia 14 grudnia 2011 r., obejmującą okres od dnia 16 czerwca 2012 r. do dnia 30 grudnia 2015 r. Zgodnie z treścią § 3 gwarancji zabezpieczała ona roszczenie beneficjenta (powódki) w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek. Podniosła, że wykonawca wykonał przedmiot umowy zgodnie z jej treścią. Jednakże w niedługim czasie w przedmiocie umowy zaczęły ujawniać się usterek. Powódka wzywała wykonawcę do usunięcia usterek. Wykonawca przystępował do usuwania usterek. Ostatecznie wykonawca nie usunął

wszystkich usterek i pomimo wezwań nie przystąpił do ich usunięcia. Wskazała, że zleciła wykonanie napraw innym podmiotom. Następnie na podstawie gwarancji ubezpieczeniowej wezwała pozwanego do zwrotu kosztów wykonania zastępczego, lecz ten odmówił wypłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu. Zakwestionował roszczenie powódki co do wysokości jak i co do zasady. Wskazała, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, na jakiej podstawie oszacowała wysokość sumy dochodzonej z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad lub usterek i nie przedstawiła żadnych dokumentów wskazujących na charakter wad i usterek, sposób oszacowania wartości ich usunięcia, sposobu naprawienia wad i usterek oraz zasadności poniesienia kosztów naprawy w wysokości dochodzonej przez powoda od pozwanego, nie udowodniła też faktu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek przez wykonawcę. Pozwany podkreślił, że celem wystawienia dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek było zabezpieczenie roszczeń powstałych z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek przez wykonawcę, a nie zaniechania usunięcia wad lub usterek przez wykonawcę. Podał, że zakres przedmiotowy gwarancji nie obejmował przypadku, gdy wykonawca, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, pomimo spoczywającego obowiązku, odmawia przystąpienia do usunięcia wad lub usterek. Zarzucił, że uzupełnione wezwanie do zapłaty zostało złożone przez powódkę po upływie terminu obowiązywania przedmiotowej gwarancji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości, dokonując na podstawie dowodów powołanych w uzasadnieniu orzeczenia następujących ustaleń:

Powódka jako zamawiający zawarła 19 grudnia 2011 r. ze S. (...) w T. jako wykonawcą umowę na wykonanie robót budowlanych. Wykonawca udzielił gwarancji jakości na wykonane roboty budowlane. W § 9 ust. 5 umowy ustalono, że „jeżeli wykonawca nie usunie wad w terminie 14 dni od daty wyznaczonej przez zamawiającego na ich usunięcie, to zamawiający może zlecić usunięcie wad osobie trzeciej na koszt wykonawcy”. W tym przypadku koszty usuwania wad będą pokrywane w pierwszej kolejności z zatrzymanej kwoty będącej zabezpieczeniem należytego wykonania umowy”. Na podstawie § 13 umowy z 19 grudnia 2011 r. wykonawca wniósł zabezpieczenie należytego wykonania umowy w postaci gwarancji ubezpieczeniowej. Wykonał przedmiot umowy zgodnie z jej treścią. Doszło do podpisania protokołu odbioru robót.

Dnia 14 grudnia 2011 r. pozwany wystawił gwarancję ubezpieczeniową usunięcia wad lub usterek dotyczącą umowy o roboty budowlane z 19 grudnia 2011 r. W ramach gwarancji beneficjentem była powódka a gwarantem pozwany. W § 1 gwarancji pozwany zobowiązał się do zagwarantowania na rzecz powódki zapłaty do kwoty 15 855,00 zł. nieodwołalnie i bez stawiania warunków poza przewidzianymi w dokumencie gwarancji. W treści § 2 wskazano, że gwarancja zabezpiecza roszczenie beneficjenta w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek, naruszającego postanowienia otrzymanej gwarancji jakości lub rękojmi za wady wynikających z umowy z 19 grudnia 2011 r. Na podstawie gwarancji pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisemnego wezwania do zapłaty wraz z kopią dokumentów uzasadniających roszczenie. Gwarancja obowiązywała od 16 czerwca 2012 r. (jednak nie wcześniej niż od podpisania protokołu odbioru przedmiotu umowy) do 30 czerwca 2015 r.

W okresie obowiązywania gwarancji w przedmiocie umowy zaczęły ujawniać się usterki. Powódka wzywała wykonawcę do usunięcia usterek. Wykonawca przystępował do usuwania usterek. Pismem z 24 lipca 2014 r. powódka wezwała wykonawcę do usunięcia usterek i wyznaczyła termin ich usunięcia do 31 lipca 2014 r., jednocześnie poinformowała, że nieusunięcie usterek w wyznaczonym terminie będzie skutkowało tym, że powódka zleci ich usunięcie innemu podmiotowi. Ostatecznie wykonawca nie usunął wszystkich usterek w sposób właściwy i pomimo wezwań nie przystąpił do ich usunięcia.

Powódka zleciła wykonanie napraw innym podmiotom. Koszt wykonania zastępczego napraw gwarancyjnych wyniósł 9755,24 zł.

Powódka pismem z 25 czerwca 2015 r. na podstawie gwarancji ubezpieczeniowej wezwała pozwanego do zwrotu kosztów wykonania zastępczego w kwocie 9755,24 zł. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu 29 czerwca 2015 r, który odmówił wypłaty.

Na tej podstawie Sąd I instancji zważył, że zgodnie z umową gwarancji pozwany był zobowiązany do zaspokojenia roszczeń powódki w stosunku do wykonawcy powstałych z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek, naruszającego postanowienia otrzymanej gwarancji jakości lub rękojmi za wady wynikających z umowy z 19 grudnia 2011 r.

W świetle § 9 ust. 5 umowy z 19 grudnia 2011 r. powódce przysługiwało objęte niniejszym pozwem roszczenie do wykonawcy z tytułu wykonania prac zastępczych, gdyż pomimo upływu terminu wskazanego do usunięcia wad, wykonawca wad nie usunął, a powódka zleciła wykonanie prac innemu podmiotowi.

Powyższe roszczenie z tytułu wykonania prac zastępczych powstało z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek, naruszającego postanowienia otrzymanej gwarancji jakości lub rękojmi za wady wynikających z umowy z 19 grudnia 2011 r., a zatem było zabezpieczone gwarancją zgodnie z jej § 2. Powódka wykazała twierdzenia o zakresie wykonanych prac zastępczych oraz ich koszcie, przedkładając umowy z wykonawcami, faktury, protokoły wskazujące wady. Pozwany nie podważył złożonych przez powódkę dokumentów, w szczególności nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Bezasadny był zarzut pozwanego, że gwarancja zabezpieczała jedynie roszczenia powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek, a nie roszczenia z tytułu nieusunięcia wad lub usterek przez wykonawcę. Skoro gwarancja zabezpieczała roszczenia beneficjenta gwarancji wobec wykonawcy z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek, to tym bardziej roszczenia związane z nieusunięciem w ogóle wad i usterek. Trudno przyjąć, że niewłaściwe usunięcie wad nie obejmuje nieusunięcia wad, będącego następstwem wezwania wykonawcy do ich usunięcia. Wykładnia pojęcia „niewłaściwe usunięcie wad” polegająca na przeciwstawieniu go pojęciu „nieusunięcie wad” nie jest uprawniona. Pozostaje

w sprzeczności nie tylko z wykładnią gramatyczną pojęcia „niewłaściwy”, ale również z zakładanym celem udzielenia gwarancji. Jeśli usunięcie wad ma polegać na ich wyeliminowaniu, tj. doprowadzeniu do stanu, gdy obiekt budowlany będzie wolny od wad, to niewłaściwe (nie takie, jak powinno być) wykonanie tego zobowiązania polega na pozostawieniu wad w obiekcie, niezależnie od tego, czy jest to efektem źle wykonanych prac związanych z usunięciem wad, czy też nieprzystąpieniem do ich usunięcia. Ponadto już z samej nazwy przedmiotowej gwarancji wynika, że jej celem było zabezpieczenie inwestora przed otrzymaniem świadczenia obciążonego wadami i usterkami. Pojęcie „niewłaściwe usunięcie wad lub usterek” obejmuje również nieprzystąpienie przez wykonawcę w ogóle do usunięcia tychże wad lub usterek. Co więcej w niniejszej sprawie wykonawca w pewnym zakresie przystąpił do usuwania wad, a zatem należało uznać, że miało miejsce usuwanie wad lub usterek. Wobec tego nieusunięcie części wad i nieprzystąpienie do ich naprawy właśnie należało potraktować jako „niewłaściwe usunięcie wad lub usterek”.

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty należności tytułem gwarancji w okresie obowiązywania gwarancji. Wezwanie nastąpiło z dniem 29 czerwca 2015 r, tj. w dniu doręczenia pisma z 25 czerwca 2015 r. Powódka nie była zobowiązana do dołączenia do wezwania protokołu odbioru prac. Taki obowiązek nie wynikał z warunków gwarancji. Ponadto § 6 gwarancji mowa jedynie o złożeniu wezwania w terminie jako warunku wypłaty, a nie o złożeniu także innych dokumentów. Niewątpliwie wezwanie zostało złożone w terminie obowiązywania gwarancji. Zatem zostały spełnione wszystkie przesłanki wypłaty przewidziane w gwarancji.

Z uwagi na to, powództwo zostało uwzględnione w całości. W świetle § 3 ust. 1 gwarancji pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej przez powódkę w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, tj. od 29 czerwca 2015 r, stąd

w świetle art. 481 kc odsetki przysługiwały powódce od 14 lipca 2015 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj:

1) art.233§1 kpc przez dokonanie oceny dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej usunięcia wad i usterek Nr (...) - (...) w sposób dowolny, a nie swobodny i uznanie, iż gwarancja zabezpieczała roszczenia z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez wykonawcę, podczas gdy zgodnie z §2 gwarancji zabezpieczała roszczenia powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek,

2) art.232 kpc poprzez niezastosowanie tego przepisu i w konsekwencji uznanie, że powódka przedstawiła wystarczające dowody na okoliczność wykazania powstania roszczenia pieniężnego przed wezwaniem pozwanego do zapłaty z gwarancji oraz do wykazania wysokości tego roszczenia,

3) art.233§1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego i błędne uznanie, że powódka spełniła wszelkie wymogi, warunkujące wypłatę świadczenia z gwarancji ubezpieczeniowej,

4) art.233§1 kpc poprzez wyciągnięcie sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania oraz dowolnych wniosków z zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie uznania, że pozwany nie mógł podnosić względem powódki zarzutów opartych na stosunku podstawowym, podczas gdy gwarancja łącząca go z powódką miała charakter warunkowy

i nie była gwarancją wystawioną na pierwsze wezwanie, zaś zarzuty podnoszone przez pozwanego wynikały z umowy gwarancji ubezpieczeniowej oraz opierały się na twierdzeniu wykorzystywania przez powódkę uprawnień wynikających z gwarancji sprzecznie z celem gwarancji, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia zarzutów podnoszonych przez pozwanego,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

1) art.353¹ kc poprzez jego niezastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji, że gwarancja Nr (...) - (...) jest specyficzną, niestypizowaną, a ukształtowaną przez praktykę czynnością ubezpieczeniową (art.3 ust.3 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej), znajdująca oparcie prawne przede wszystkim w zasadzie swobody ułożenia stosunków zobowiązaniowych (art.351¹ kc), zgodnie z którą wolą stron gwarancji ubezpieczeniowej było zabezpieczenie roszczeń powstałych z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek, a nie z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez wykonawcę,

2) art.65 kc poprzez błędną wykładnię postanowień gwarancji ubezpieczeniowej usunięcia wad i usterek, polegającą na przyjęciu, że zabezpieczała ona roszczenia z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez wykonawcę, podczas gdy zgodnie z jej §2 zabezpieczała roszczenia powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek,

3) art.353¹ kc poprzez błędną wykładnię i dowolne ukształtowanie przez Sąd I instancji zakresu ochrony gwarancyjnej z pominięciem literalnego brzmienia gwarancji,

4) art.5 kc poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy domaganie się przez powódkę zapłaty z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej w istocie stanowiło nadużycie prawa wynikającego z tej gwarancji i było przejawem instrumentalnego korzystania z prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,

5) art. 481 kc poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie przez Sąd I instancji, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powódce od dnia następującego po upływie

14-dniowego terminu, biegnącego od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania, mimo że dopiero postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, czy w sprawie zachodziła odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie – uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany przytoczył obszerną argumentację na poparcie jej zarzutów, przywołując również stanowisko judykatury.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Szczegółowo odniosła się do każdego z zarzutów apelacji, powołując również orzecznictwo, wspierające jej stanowisko.

Sąd Okręgowy zważył:

Wyrok Sądu I instancji jest słuszny, odpowiada prawu, oparty został o prawidłowo ustalony stan faktyczny i właściwie zastosowane na tej podstawie przepisy prawa, stąd apelacja nie może odnieść skutku.

Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy nie wykazują sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaoferowanego przez strony, który został oceniony bez przekroczenia przysługującego Sądowi I instancji uprawnienia do swobodnej oceny dowodów, zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc. Nie można również zarzucić Sądowi I Instancji nieprawidłowości w rozumowaniu czy też błędów logicznych.

Tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, stąd obszernie je przytoczył, podziela w pełni zarówno dokonaną ocenę dowodów, jak i wykładnię prawa materialnego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). W orzecznictwie podkreśla się, że "ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego".

Stanowisko pozwanego w toku postępowania i w apelacji sprowadzało się do własnej interpretacji zapisu umowy gwarancji odnośnie do przesłanek jego odpowiedzialności na podstawie tej umowy. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku przedstawił wnikliwą argumentację przyjęcia, że w okolicznościach sprawy należy przyjąć, że zachowanie wykonawcy uprawniało powódkę do skorzystania z gwarancji. Tok rozumowania Sądu

I instancji należy uznać za logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Zarzuty apelacji, przedstawiające wyłącznie odmienny sposób rozumienia umowy, nie przekonują, by ustalenia i wnioski Sądu obarczone były błędem. Prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu

I instancji potwierdza również orzecznictwo sądowe przytoczone przez powódkę w odpowiedzi na apelację, stąd zbędnym staje się jego powtarzanie. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd, że sformułowanie w umowie, przygotowanej przez pozwanego jako gwaranta, że odpowiada za niewłaściwe usunięcie

wad i usterek przez wykonawcę tym bardziej - w powszechnym i logicznym toku rozumowania - obejmuje sytuację, w której wykonawca w ogóle nie przystąpiłby do usunięcia wad i usterek.

Gdyby miało być inaczej, dla powódki jako inwestora tego rodzaju gwarancja nie stanowiłaby zabezpieczenia prawidłowej realizacji prac przez wykonawcę. W procesach budowlanych często występuje sytuacja, już po odbiorze końcowym, wystąpienia wad bądź usterek, które usuwane są w kilku etapach, bo albo nie są prawidłowo usunięte, albo pojawiają się kolejne wady. W przypadku braku sfinalizowania takich napraw wystąpiłaby sytuacja nieusunięcia wad, co według pozwanego zwalniałoby go od odpowiedzialności. Takiego poglądu z oczywistych względów nie sposób zaakceptować.

Jak zaznaczył Sąd I instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy wykonawca przystąpił do usunięcia wad prac, nie osiągając zadowalającego rezultatu. W tej sytuacji, nawet przyjmując tok rozumowania pozwanego, wystąpiły przesłanki do zaspokojenia powódki z tytułu umowy gwarancji.

Niesłuszne okazały się także kolejne zarzuty apelacji, które powołując naruszenie art. 65 kc i art.353¹ kc sprowadzały się w istocie do tej samej argumentacji – odmiennej niż przyjął Sąd I instancji interpretacji zapisów umowy gwarancji ubezpieczeniowej,

z przytoczonych względów niezaskługującej na podzielenie. Stosownymi dokumentami powódka wykazała też – wbrew zarzutom pozwanego - wysokość roszczenia, a pozwany poza ich kwestionowaniem nie wykazał, by poniesione przez powódkę koszty naprawy nie odpowiadały dochodzonej kwocie.

Również orzeczenie w zakresie początkowej daty biegu odsetek ustawowych należy uznać za słuszne, jako znajdujące oparcie w postanowieniach umowy gwarancji, która nakładała na pozwanego obowiązek zapłaty w terminie 14 dni od daty pierwszego wezwania do zapłaty. W tym terminie roszczenie stało się wymagalne, a pozwany popadł w opóźnienie. Brak zatem podstaw do przyjęcia, by termin ten miał wyznaczać dzień wyrokowania.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na mocy art. 98 kpc w zw. z §2 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Iwona Wańczura SSO Lesław Zieliński SSO Grażyna Urban